Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

# DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 1 WRZEŚNIA 1936. — N — Nr. 101

## Raj czy piekło bolszewickie?

Ostatni proces i wynikły z niego krwawy wyrok, mocą którego **16 przywódców** bolszewickich **zgładzono** za jednym **zamachem** ze świata, odsłonił nam znów straszną panoramę bolszewickiego systemu. **Tak wygląda ten raj** komunistyczny z bliska, w całej jego nagiej rzeczywistości. **Ciągłe mordy,** ciągłe **pławienia się we krwi** ludzkiej. Nie dość było masowych mordów, których ofiarą padły miljony obywateli, często Bogu ducha winnych, przy zaprowadzaniu bolszewickich rządów.

Pomimo upływu obecnie już przeszło lat 18 od ich zaistnienia — jeszcze ciągle krwawe dramaty masowych egzekucyj są na porządku dziennym. Bo też tylko w **taki sposób**, na drodze niesłychanego krwawego **teroru** da się **ten reżim** bolszewicki **utrzymać.** I ten ostatni proces wydaje się być tylko zwykłą komedją, zaaranżowaną po to jedynie, by za jego pomocą **uprzątnąć** ze świata **szereg** wybitnych **osobistości**, których popularność mogła była **zagrażać dyktaturze obecnego rządcy, Stalina i jego kliki. Dlatego potrzeba było** zainscenizowania **zamachów, oskarżenia** o niego owych **niebezpiecznych rywalów,** a mając ich raz w ręku, **zmuszenia ich do wyznania niepopełnionych zbrodni**, nadzieją, że znajdą przez to wyznanie łaskę, a potem, gdy ten wyznaniem dali podstawę do zaferowania, **wyroku, zgładzenia ich bezlitośnie.** I któż nie widzi w tem wyraźnie **palca karzącej nemezys.** Najpierw **wspólnie mordowali** oni masowo wszystkich wrogów, **prawdziwych** czy **urojonych, komunistycznego ustroju**, a obecnie, gdy ich zabrakło, **żądni krwi i władzy, mordują się wzajemnie.**

Ale nie dość na tej jednej ponurej odsłonie. — Równocześnie odsłaniają nam się i inne, niemniej **mroczne i tragiczne obrazy** bolszewickiego raju. System, który **obiecał** znieść **militaryzm i widmo wojny**, po wejściu w życie **przeciwnie** go **umocnił i rozbudował** do niebywałych wprost rozmiarów.

**Bolszewja ma najsilniejszą armję, na której rozbudowę i zaopatrzenie** we wszystkie możliwe środki **poświęca trud i znój** i szczęście ogółu swej ludności. **Wszyscy,** z wyjątkiem garstki uprzywilejowanych, **zmuszeni** są **sposobem niewolników zapracowywać** się i teraz swe siły i zdrowie na **utrzymanie** tego molocha **zbrojnego.** Właśnie ostatnio donosiły pisma o **krwawych rozruchach** w rozmaitych **częściach** państwa bolszewickiego na tle **ogólnego wyzysku i nędzy mas pracujących na rzecz wojska. Ono opływa** we wszystko, jest dobrze odżywiane, dobrze ubierane, ma wszystkiego pod dostatkiem, podczas gdy **miljonom** ludności brak **chleba, odzieży i najprymitywniejszych środków do życia.** W te głodne, uciemiężone masy wmawia się, że te **olbrzymie** armje są **potrzebne** dla **ochrony** zdobyczy bolszewickiego ustroju przed zewnętrznymi wrogami. A w **rzeczy samej** są **one potrzebne tym,** którzy dzierżą **władzę, dla ich własnego bezpieczeństwa.**

I tak **jęczy** naród rosyjski dziś **znów** pod knutem **czerwonego caratu** jak dawniej białego, z tą tylko **różnicą, że dzisiejsza jego niedola jest stokroć gorsza od dawniejszej.**

Bo pomyśleć, cały naród to **jedna wielka rzesza** wydziedziczonych ze wszystkiej własności, **całkowicie skazana** w swym bycie i życiu na wolę i łaskę tych, którzy nią rządzą. **A życie ludzkie żadnej** tam nie przedstawia **wartości.** Za lada co posyła się **człowieka na powolne konanie do ciężkich robót karnych**, za lada co **pakuje** się go do straszliwego **więzienia** na powolne **gnicie,** za lada **co**, a często nawet za nic, jedynie gwoli zastraszenia innych, **pakuje mu się kulę w głowę** i posyła na tamten **świat.**

I pomyśleć, cała armja **opłacanych** przez bolszewików zbirów, **agentów i agitatorów kręci się i dziś po naszym kraju, aby nasz naród wtrącić w taki sam odmęt nędzy i rozpaczy,** w takie same piekło, w jakiem **znalazł się nieszczęsny naród rosyjski.**

## Największa „czystka“ w historji Sowietów.

### Więzienia bolszewickie zapełniają się tysiącami „podejrz nych“.

Moskwa. Masowe aresztowania opozycjonistów trwają w dalszym ciągu na całym obszarze Sowietów. Aresztowano m. in. kilku sekretarzy rejonowych i obwodowych komitetów partyjnych w Stalingradzie i Dniepropietrowsku, w zagłębiu Donieckiem oraz w Rosji centralnej. W Kursku sekretarz krajowego komitetu partyjnego, Kaczkarin zbiegł w obawie przed aresztowaniem. W parę dni po ucieczce został jednak schwytany przez sowiecką policję polityczną.

Władze sowieckie przeprowadzają ostrą kontrolę składu osobowego w instytucjach wydawniczych i gospodarczych. Również urzędy podatkowe i skarbowe są terenem ścisłej kontroli personelu.

## Drożyzna we Francji rośnie!

### Oto skutki rządów Frontu Ludowego.

Paryż. Z dniem 1 września cena mleka w Paryżu zostanie podwyższona o 10 centimów.

Począwszy od 31 sierpnia, chleb w Bordeaux będzie kosztował 2 franki, zamiast 1,90 fr.

Cena gazu zostanie w Paryżu podwyższona z dniem 1 września z 95 na 98 centimów.

## Armja francuska przedefiluje przed gen. Rydz-Smigłym.

Warszawa. Ogłoszono już oficjalny komunikat o wyjeździe generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Smigłego do Francji.

Gen. Rydz-Smigły przybędzie do Paryża w niedzielę rano pociągiem przez Wiedeń.

Pobyt we Francji potrwa 8 dni.

W dniu 3 września **w Nancy przed gen. Rydz-Smigłym przedefiluje** na placu Leszczyńskiego armja francuska. Ma to być **olbrzymia rewja wojskowa,** na którą przewidywany jest wielki zjazd ludności z okolicznych miast.

Nadto podczas pobytu gen. Rydza-Smigłego w Paryżu będą dalej kontynuowane rozmowy, zaczęte w Warszawie. Delegacja armji polskiej będzie uczestniczyła w manewrach armji francuskiej, które zaczynają się w początkach przyszłego miesiąca.

## 100 miljonów na F. O. N.

### Projekt jednorazowej daniny na uzbrojenie armji.

Warszawa. W trakcie prac nad preliminarzem budżetowym na r. 1937-8 wyłoniły się pomysły nowych źródeł dochodu. Jednym z nich był projekt podwyższenia podatku przemysłowego od obrotu.

Jak donosi „I. K. C.“, projekt ten spotkał się ze sprzeciwem sfer gospodarczych, które wysuwają ze swej strony pomysł jednorazowej daniny na cele zbrojeniowe. Sfery gospodarcze uważają dotychczasowe dobrowolne ofiary na FON za niewłaściwe i mało efektywne. Upowszechnienie i scalenie tych ofiar w formie jednorazowej, przymusowej daniny dałoby, według prowizorycznych obliczeń, około 100 miljonów zł.

Decyzja w tej sprawie należy oczywiście do czynników rządowych, które w tej chwili zastanawiają się nad równowagą przyszłego budżetu. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta prawdopodobnie w ciągu września, gdyż w tym zwykle miesiącu rząd ustala ostateczne cyfry preliminarza budżet.

## 2 miljony robotników włoskich otrzyma podwyżkę zarobków.

Wiedeń. W całych Włoszech nastąpi obecnie — według doniesień ze źródeł włoskich — podwyżka płac robotników, uzgodniona już w rokowaniach, przeprowadzonych w ostatnich dniach między organizacjami syndykalistycznemi pracodawców i robotników.

W wyniku tych rokowań otrzymają 2 miljony robotników włoskich i rozmaitego rodzaju funkcjonarjuszy podwyżkę poborów, wynoszącą od 5—11 procent.

## Zakończenie Synodu plenarnego w Częstochowie.

Jasna Góra. W środę wieczorem zamknięty został pierwszy Synod generalny. Po przemówieniu ks. Kardynała Legata wszyscy obecni procesjonalnie udali się z Sali Rycerskiej, gdzie odbywały się narady do Bazyliki Jasnogórskiej, gdzie odśpiewano Te Deum, a Kardynał Legat udzielił wszystkim zebranym w imieniu Ojca św. błogosławieństwa apostolskiego.

Uchwalone na Jasnej Górze statuty synodalne obejmują sprawy, dotyczące karalności kościelnej w ogólności. Następne artykuły mówią o stosunku do Stolicy Apostolskiej, o biskupach, o kapitułach katedralnych i kolegjackich, o dziekanach, proboszczach, wikarjuszach, o prefektach, duszpasterzach akademickich, o kapelanach szpitalnych i więziennych i zakonnikach.

Dalsze rozdziały poświęcone są omówienia spraw, dotyczących osób świeckich, Akcji Katolickiej oraz życia publicznego, społecznego i kulturalnego, o prasie katolickiej, o pracy unijnej i misyjnej, o sakramentach świętych i sakramentaljach, o miejscach świętych, o czci Bożej i kulcie świętych, o posłannictwie nauczycielskiem Kościoła, o wychowaniu i nauczaniu religijnem, o ogłoszeniu Słowa Bożego, o uczelniach teologicznych, o majątkowych sprawach kościelnych i o sądownictwie kościelnem.

## Orędzie Ojca św. do kardynała Marmaggiego.

Na otwarciu synodu biskupów polskich w Bazylice Jasnogórskiej odczytane zostało pismo Ojca św., na podstawie którego J. Em. Ks. Kardynał Marmaggi został mianowany Legatem papieskim na Synod plenarny.

Ojciec św. wskazuje na ważność tego Synodu, poczem pisze:

„Już samo to miejsce, na obrady synodalne wybrane i ustalone, napełnia Nas ufnością, że one będą miały zupełne powodzenie. Owa świątynia Matki Najświętszej, otaczana tak głęboką czcią ludu chrześcijańskiego, dobrze znana zarówno Nam, jak i tobie, a przez Nas gorąco umiłowana, przywołuje Nam na pamięć wieczernik święty, w którym pierwsi apostołowie Chrystusa „wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie z... Marją, Matką Jezusa“ (Akta Ap. 1, 14). Tak i tam pod wodzą i za przykładem Pasterzy, wierni będą „jedno serce i jedna dusza“. Tę zaś chrześcijańską zgodę obywateli całego kraju, do której już tak często zachęcaliśmy, teraz na twojem pośrednictwem, Ukochany Nasz Synu, ponownie im zalecamy, gorąco pragnąc, aby się za staraniem ludzi dobrej woli z każdego stanu i przy pomocy tych, którzy sprawują rządy Rzeczypospolitej, pomnażała dziejowa wielkość tego szlachetnego narodu, a zarazem rosły blaski i siła twórcza dawnej jego wiary, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy w Europie wierze świętej i pokojowi narodów grożą straszne i bezpośrednie niebezpieczeństwa“.

## J. E. ks. kardynał Marmaggi u P. Prezydenta R. P.

W piątek w godz. połud. ks. kardynał Marmaggi, delegat papieski na Synod plenarny, przyjęty został przez P. Prezydenta R. P. na Zamku. Należy zaznaczyć, że ks. kard. Marmaggi otrzymał specjalne polecenie od Papieża Piusa XI. udzielenia P. Prezydentowi błogosławieństwa. Przyjęty został ks. Kardynał z wszelkiemi przysługującemi mu jako przedstawicielowi suwerena honorami. W czasie audjencji, która trwała dłuższy czas, ks. Kardynał udzielił w imieniu Ojca św. błogosławieństwa. Po wspólnej fotografji P. Prezydent pożegnał się z ks. Kardynałem i Jego świtą i wrócił do sali marmurowej.

Żegnany z temi samemi honorami, co i przy przywitaniu, odjechał do pałacu arcybiskupiego.

## Z raju bolszewickiego.

**Wrzenie w garnizonach sowieckich.**

Szef GPU po odbyciu konferencji ze Stalinem otrzymał upoważnienie aresztowania według własnego uznania każdego, kogo będzie uważał za przeciwnika Stalina. Aresztowano generałów: Schmidta, Kuzmecowa i Tulyna. Władzcy sowieccy są w najwyższym stopniu zaniepokojeni tem, że w całej Rosji rozpowszechniane są ulotki, wzywające do buntu.

**Stalin boi się o swe życie.**

Jak donoszą z Moskwy, Stalin otacza się szczególną strażą bezpieczeństwa, lękając się o swe życie.

**Proces Bucharina i Radka.**

Przeciw Bucharinowi i Radkowi, dwom wybitnym dygnitarzom sowieckim, toczyć się będzie w tych dniach również proces.

**Zatarg ostry Stalina z wdową po Leninie.**

Ryga. Pomiędzy Stalinem, a wdową po Leninie doszło do bardzo ostrego konfliktu.

Krupskaja, która dwukrotnie występowała za ułaskawieniem skazanych trockistów, poddała otwartej krytyce wyrok śmierci na Zinowiewa i towarzyszów, którzy należeli do najbliższych współpracowników jej męża.

W trakcie gwałtownej rozmowy, w czasie której Krupskaja kilkakrotnie mdlała, Stalin zabronił wdowie po Leninie mieszania się do spraw politycznych. Wreszcie oświadczył, że więcej razy nie będzie jej u siebie przyjmował.

Gdy tego samego dnia wdowa po Leninie chciała się udać do Kremlu, straż, pilnująca wejścia, nie wpuściła jej, Krupskaja zagroziła wówczas, **że zaskarży Stalina przed sądem partyjnym.** Należy się spodziewać, **że Krupskaja będzie aresztowana i wywieziona z Moskwy.**

### Trocki internowany w Norwegji.

Oslo. Norweski minister sprawiedliwości ogłosił, że rząd norweski postanowił internować Trockiego i jego żonę. Jako uzasadnienie tej uchwały podano, iż Trocki kategorycznie odrzucił warunek, pod jakim rząd zdecydowany był udzielić mu pozwolenia na pobyt w Norwegji, mianowicie rezygnację z działalności politycznej.

Obaj sekretarze Trockiego otrzymali rozkaz niezwłocznego opuszczenia granic państwa.

## Z krwawej Hiszpanji.

### Ojciec św. wystąpi

**przeciw czerwonemu barbarzyństwu w Hiszpanji.**

Rzym. Ojciec św. ma zamiar przyjąć niebawem na uroczystej audjencji w Castel Gandolfo wszystkich biskupów hiszpańskich, którzy znaleźli schronienie we Włoszech.

**Ojciec św. ma zamiar wygłosić oświadczenie na temat okrucieństw i niszczenia kościołów i klasztorów w Hiszpanji.** Po powrocie Ojca św. do Watykanu odbędzie się w bazylice św. Piotra ceremonja ekspiacyjna w obecności całego świętego kolegjum.

Według dotychczasowych obliczeń ofiarą hiszpańskiej wojny domowej padło dotąd **6 biskupów.** Spalonych względnie zniszczonych zostało przeszło 120 klasztorów.

**Anglja przeciw masowym egzekucjom jeńców.**

Londyn. Ambasador brytyjski w Hiszpanji, przebywający obecnie w Hendaye, otrzymał od Foreign Office komunikat, głoszący m. in. co następuje:

Polityka wewnętrzna Hiszpanji jest sprawą narodu hiszpańskiego, lecz **masowe egzekucje jeńców oraz spowodowane przez nie barbarzyńskie represje stanowią sprawę, wobec której narody cywilizowane nie mogą pozostać obojętne.** Komunikat gorąco aprobuje projekt opracowania planu, mającego na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy przywódcami stron walczących.



Stanowisko artylerji hiszpańskich wojsk rządowych, wspomaganych przez czerwonych „cywilów".

### Ministerstwo Komunikacji zabroniło sprzedaży na dworcach pism pornograficznych.

Warszawa. Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, zabraniające publicznego wystawiania w gablotach księgarń kolejowych książek i pism o treści niemoralnej. Odpis listu z tem zarządzeniem (Ministerstwo Komunikacji, Departament Ogólny, N. O. K. — Iv | 73 | 17 z 12 sierpnia 1936) do Polskiego Towarzystwa Księgarń Kolejowych „Ruch", Ministerstwo przesłało Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej we Lwowie, które zwróciło uwagę miarodajnych władz kolejowych na ten stan rzeczy.

**Społeczeństwo z uznaniem powitało zarządzenie Ministerstwa Komunikacji,** które w poważnym stopniu powinno przyczynić się do realizacji zamierzeń, jakie w walce z próbami deprawowania duszy Narodu, a przedewszystkiem serc i umysłów młodzieży, postawił sobie p. prezes rady ministrów, Składkowski, wydając okólnik o tępieniu pornografji. (KAP)

**Adwokat Hofmokl-Ostrowski znów skazany.**

Są Oręgowu w Sosnowcu skazał adw. Hofmokl-Ostrowskiego z Warszawy, obrońcę truciciela Grzeszolskiego, na miesiąc aresztu i 5 zł grzywny za obrazę Sądu. Gdy zapadł wyrok, adwokat przesłał Sądowi następującą depeszę:

„W imieniu zdeptanego prawa i krzywdy Pawła Grzeszolskiego przeciwko skazującemu go wyrokowi i trzeciej pomyłce sądowej — zapowiadam skargę apelacyjną".

**Głodówka Doboszyńskiego przerwana.**

Kraków. Inż. Doboszyński przerwał głodówkę i porazi pierwszy od 9 dni przyjął pokarm. Przerwanie głodówki nastąpiło naskutek listu, który inż. Doboszyński otrzymał od swej matki.

**Sztuka Doboszyńskiego w Teatrze Narodowym?**

Jak wiadomo, inż. Doboszyński złożył przed kilku laty w krakowskim teatrze sztukę o Napoleonie.

Dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie L. Sokolski, zwrócił się obecnie z prośbą do dyrekcji teatru krakowskiego o przysłanie egzemplarza tej sztuki, której wystawienie obudziłoby niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

## Polski magnat o historycznem nazwisku zdradza sprawę narodową

**Książę Mikołaj Radziwiłł sprzedał wyrąb 30 tys. mórg lasu i wydzierżawił tartak żydowi Lewkowiczowi. — Ze stosunków w Antoninie.**

Z Ostrowa donoszą, co następuje:

Już od dawna krążyły niepokojące wiadomości z pobliskiego Antonina, siedziby książąt Radziwiłłów. Ostatnio przybrały wieści konkretne kształty i wywołały tu ogólne oburzenie i potępienie.

Oto dzisiejszy ordynat na Antoninie, książę Michał Radziwiłł, sprzedał żydowi cały wyrąb swoich lasów, których obszar wynosi około **30 tys. mórg** i wydzierżawił mu tartak antoniński. Żydem tym jest **Lewkowicz**, tartak — Tyble pod Wieluniem; pośrednikiem przy tej transakcji był żyd Kohn z Konińskiego, który otrzymał grubą prowizję.

Zrobił to książę, który jest **rycerzem maltańskim**, a synem śp. księcia Ferdynanda Radziwiłła, zasłużonego w latach zaborczych długoletniego prezesa parlamentarnego Koła Polskiego w Berlinie.

**Radziwiłłowskie dobra** w powiecie ostrowskim mają około **60 tys. mórg** obszaru. Za **rządów śp. księcia-ojca majątek** ten **odrzucał poważne sumy**, a nieboszczyk książę miał zawsze hojną rękę na cele publiczne, w szczególności na cele kościelne. Po przejęciu majątku syn jego, przez 10 latach siedział **prawie wciąż zagranicą, co pochłaniało bardzo wielkie sumy.**

Duże straty **powodują częste zmiany urzędników**, ciągłe stąd procesy i wielkie koszty i odszkodowania. Komornik jest częstym gościem w Antoninie i czyta się obwieszczenia publiczne o przetargach.

**Dobra przygodzickie otrzymały nadzór i kuratora.** Nadzór trwał kilka lat. Dopiero w lutym tego roku zarząd przymusowy został zniesiony ostateczną decyzją b. ministra sprawiedliwości Michałowskiego. Dopomógł ks. Radziwiłłowi do zniesienia nadzoru jego nowy pełnomocnik, adwokat Paschalski oraz adw. Roehr, obaj z Warszawy.

Teraz stało się faktem, że **książę Michał Radziwiłł sprzedał żydowi wyrąb lasów objętości 30 tys. mórg i wydzierżawił mu tartak. Oburzenie stąd i zgorszenie jest wielkie.** Mówi się z goryczą, że wśród właścicieli latyfundjów w kraju naszym są **ludzie**, którzy **lekceważą całkowicie zasady i dążenia narodu polskiego.**

### Żyd lży generała Thomme'e.

Lipno. W lokalu przy ulicy Włocławskiej zebrało się grono osób. Był również **żyd Josek Brocki.** Rozmowa zeszła na temat kwestji żydowskiej. W toku dyskusji o tej niezmiernie aktualnej kwestji jeden z obecnych, p. Ciszewski, wtrącił, że na zjeździe podoficerów w Inowrocławiu generał Thomme'e przygadał żydom.

Słowa te wywołały **gwałtowną reakcję** ze strony **żyda Brockiego.** Pod adresem **generała Thomme'e użył** on **najordynarniejszych wyrażeń**, których ze względu na moralność publiczną nie możemy powtórzyć.

Gdy w związku z wystąpieniem żyda obecni usiłowali go powstrzymywać, Josek Brocki obrzucił ulicznem wyrażeniem wiarę katolicką.

P. Ciszewski złożył szczegółowe doniesienie o zajściu panu prokuratorowi, przekazując równocześnie odpis tegoż p. generałowi Thomme'e.

Nadmienić wypada, że **żyd Josek Brocki jest obywatelem Stanów** Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest on człowiekiem zamożnym. Z tego zapewne tylko tytułu i z rasowej nienawiści chyba dopuszcza się zohydzania religji katolickiej i generała polskiego.

## DZIECIĘ MARJI.

60

(Ciąg dalszy).

— Nie nęci mnie stanowisko królowej, wolałabym mieszkać w Paryżu, — rzekła pani, mile się uśmiechając. — Paryż to nie tylko Francja, to cały świat, gdyż co tylko duch ludzki pięknego wymyśli, to w Paryżu doprowadzone jest do doskonałości.

— Mianowicie wasze piękne toalety, — śmiał się Henryk, — kogo to może uszczęśliwić, ten w Paryżu musi czuć się jak w siódmem niebie.

— Henryku, zawsze musisz być złośliwym, — rzekła pani, — a tymczasem pominąwszy żarty, coby to na to powiedział, gdybym z Hieronimem i panną Józefiną udała się do Paryża? Karnawał właśnie, potem chciałabym być na przedstawieniu sztuki Henryka, a również moja przyjaciółka ministrowa bardzoby się cieszyła, gdybym jej powiedziała, że w Paryżu przybędzie jak notarjusz w Paryżu złożyć swe uszanowanie.

Notarjusz uśmiechnął się pobłażliwie. Wiedział, że żonie o Paryż chodzi nie dla sławy męża, lecz dla własnej zabawy; zresztą i on wolałby mieszkać w Paryżu, gdzie miał wiele znajomych.

— Osiedlając się tu, miałem tylko głównie na myśli, aby ciebie z ojcem nie rozłączać — rzekł notarjusz do żony. — Nie mam jednak nic przeciw temu, abyś się udała do Paryża. Jeżeli zdołasz się rozłączyć z ojcem albo go nakłonić, aby się z nami przeprowadził, to możesz jechać i szukać dla nas mieszkania.

Notarjuszowa była szczęśliwa, że tak łatwo dopięła swego celu. Ściskała i całowała swego męża tak serdecznie, jak jeszcze nigdy od czasu zaręczyn. Była tak wesoła i rozigrana, jak dziecko, któremu darowano nową suknię lub zabawkę upragnioną.

Henryk tymczasem zauważył, że Józefina zbladła, słysząc o przeprowadzce i na jej twarzy osiadł smutek.

— Co pani powie na nasze zamiary? — zapytał jej.

— Nic, — odpowiedziała, rumieniąc się. — Obawiam się tylko, że otaczający gwar miasta, pogrążonego w zabawie i rozkoszy, przytłumi we mnie niejedną dobrą myśl, niejeden zamiar szlachetny i . . .

— Rozumiem — przerwał jej cicho, — mówi pani o sobie, a myśli o mnie.

Józefina kiwnęła głową i szybko wyszła z pokoju.

Nazajutrz od rana pani Frai, otoczona kuframi, pudłami i pudełkami, pakowała na gwałt, jakoby chodziło o ucieczkę przed wojskiem nieprzyjacielskiem. Zapomniała nawet o nerwach, zmęczeniu.

Józefina ze smutkiem pakowała swój kufereczek. Do pobytu w Arras przyzwyczaiła się. Miała tu już przyjaciółkę, a zwłaszcza generała. Wątpiła, by stary wojak zdecydował się na opuszczenie długoletniego miejsca zamieszkania. Największej lękała się o Henryka, aby jego dobre, lecz słabe zamiary nie obróciły się w niwecz wśród zabaw, pokus, rozrywek wielkiego świata. Już widziała oczyma duszy, jak młodzieniec w gronie przyjaciół znowu ofiary składa starym bogom, jak dobry anioł opuszcza go ze smutkiem.

Kiedy już wszystko do podróży było prawie gotowe, notarjuszowa wreszcie pomyślała o ojcu. Poszła więc z Józefiną i Hieronimem do niego, a opowiedziawszy o powziętem postanowieniu, starała się go nakłonić, aby się też z nimi przeprowadził do Paryża. (C. d. n.)

## Pomorzanie zainteresowali się swoim ziomkiem świątobl. O. Bernardem z Wąbrzeźna.

Swego czasu wysłano na Pomorze odezwę 1500 egzemplarzach o składanie ofiar na budowę klasztoru OO. Benedyktynów w Lubiniu Pozn., gdzie znajduje się grób świątobl. O. Bernarda z Wąbrzeźna. O nim ukazał się też w kilku gazetach obszerny referat, zapowiadający 3 dniowe nabożeństwo do Ducha św. o przyspieszenie beatyfikacji z świętości i cudów słynnego Sługi Bożego. Ofiary miały być wyrazem czci dla św. Pomorzanina i równocześnie dać podstawę i możliwość do rozbudowania klasztoru w większych rozmiarach, stosownego do potrzeb i zadania Zakonu. Słowa proźby padały na podatny grunt, bo niedługo po ich ogłoszeniu szerokie warstwy społeczeństwa pomorskiego zaczęły interesować się naglącą, bodaj swoją kwestją. Z różnych zakątków Pomorza wpływały ofiary i szczere życzenia pomyślnego wyniku. Dotąd zebrano zł. 395 gr. 50. Mała to wprawdzie kwota, ale bądź co bądź jest dobrym początkiem zbożnego dzieła i zachętą do dalszej pracy. Z Nowegomiasta i powiatu Lubawskiego i Brodnickiego złożyli: B. Chełkowski 1 zł, B. Maternicki 2 zł, St. Wolski w Lubawie 1 zł, Ks. prob Dunajski w Łąkorzu 2 zł, Ks. prob. Komkowski w Skarlinie 4 zł, ks. prob. Hundsdorf w Tereszewie 2 zł, ks. prob. Ossowski w Brodnicy 5 zł, dr. R. Kamiński w Brodnicy 5 zł.

Szanownym Ofiarodawcom wyraża się w imieniu O. O. Benedyktynów serdeczne „Bog zapłać!"

Głównym jednak celem było pobudzenie nabożeństwa do O. Bernarda, przerwanego przez kasatę klasztoru w czasie rządów zaborczych, mianowicie wznowienie pielgrzymek do grobu drogich szczątków spoczywającego tam kapłana zakonnika. Ten cel został najzupełniej osiągnięty. Liczne pielgrzymki z bliższych i dalszych okolic przybywały na triduum w trzy święta Zielonych Świątek i wznosiły do nieba gorące modły o oddanie, ukochanego, przez 333 lata powszechnie czczonego Męża Bożego do publicznego kultu. Odtąd pielgrzymki te będą regularnie się odbywały i niewątpliwie ściągną w przyszłości do Lubinia też dużo Pomorzan. Różnego rodzaju chorzy zgłaszają swoją ucieczkę do O. Bernarda z prośbą o pomoc i stwierdzają cudowne uzdrowienie z długo już trwających cierpień. Niżej podpisany chętnie służy dostarczeniem odpowiednich modlitw (oczywiście do prywatnego użytku) i odnośnych informacyj, a w zamian za to prosi o pacierz za siebie i o przekazywanie dalszych ofiar na budowę klasztoru pod adresem:

Klasztor O. O. Benedyktynów — Lubiń Pozn. K. Kościana, PKO 206,129.

Ks. Krzysiński, Oblat św. Ben. Poznań — ul. Ostrobramska 25.

# WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 31 sierpnia 1936 r.

Kalendarzyk. 31 sierpnia, poniedziałek, Rajmunda W., Paulina. 1 września, wtorek, Idziego Op. Bł.
Wschód słońca g. 4 — 46 m. Zachód słońca g. 18 — 21 m.
Wschód księżyca g. 18 — 18 m. Zachód księżyca g. 5 — 03 m.

*Z miasta i powiatu.*

### O pomoc dotkniętym huraganem.

**Nowemiasto.** Z ramienia Powiatowego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Huraganu odbędzie się w pierwszych dniach września zbiórka domowa, której podjęła się łaskawie Rodzina Policyjna.

Z uwagi na konieczność przyjścia z pomocą najbliższym naszym sąsiadom z pobliskich powiatów, dotkniętym klęską żywiołową, zwracam się do miejscowego społeczeństwa z uprzejmą prośbą o zadeklarowanie choćby niewielkich datków na ten cel.

Pamiętajmy, że to, co spotkało naszych sąsiadów wczoraj — może nas spotkać jutro.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 29. VIII. 1936 r.
Burmistrz: (—) Wachowiak.

### Z naszego miasta.

**Nowemiasto.** W naszem mieście wre **intensywna praca**. Jej rodzaj i rozmiary podaliśmy ostatnio przy opisie ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, w którym zawarte jest też sprawozdanie p. Burmistrza o tem, co się już dokonało, dokonuje i w przyszłości dokonać ma.

Rozbiórka części domu p. Strehla u wylotu ulicy Sobieskiego, która zwężała tak dotkliwie obok bramy miejskiej ruch komunikacyjny, została już dokonana i odrazu pokazało się, jak wielce zyskał na tem cały wygląd i widok odnośnego całego passusu uliczego.

Obecnie **przedstawia się żelazne słupy od przewodów elektrycznych**, a to dlatego, że ulica ta zostanie rozszerzona. Przytem **zaszedł** w sobotę rano **nieszczęśliwy wypadek**, który na szczęście nie pociągnął cięższych następstw. A mianowicie jeden ze słupów zsunął się rob. p. Hebantowi na nogę i przygniótł mu ją. Poza zgnieceniem uszkodzenia kości jednak nie stwierdzono.

Przestawianie słupów miało i tę jeszcze niedogodność, że przez sobotę i niedzielę pozbawiło położoną w tym kierunku część miasta światła elektrycznego, co zwłaszcza odczuł przedewszystkiem Szpital Powiatowy, a tak samo w niedzielę Straż Pożarna, odbywająca na zapoczątkowanie Tygodnia Strażackiego swą zabawę w Parku Miejskim.

**Nasza Straż Pożarna** zapoczątkowała tegoroczny Tydzień Strażacki w sobotę wieczorem capstrzykiem, a w niedzielę rano pobudką, o godz. 9 nastąpił pochód do kościoła, po nabożeństwie defilada przed Starostwem, a po południu w parku miejskim koncert, zakończony wieczorem zabawą taneczną.

## Drodzy, mili goście.

**Nowemiasto. W tych dniach nasze miasto mieć będzie to szczęście goszczenia u siebie przez kilka dni naszych dzielnych obrońców niepodległości i całości granic kraju, nasze wojsko. Nie ulega chyba najmniejszej wątpliwości, że miasto nasze zgotuje tym, którzy są naszą dumą i naszę radością, a których tak rzadko nam oglądać dane, entuzjastyczne przyjęcie.**

### Pożar.

**Nowemiasto.** Dziś, w poniedziałek między godz. 4—4,30 wybuchł pożar na strychu domu p. Kleiny. Pastwą pożaru padły: strych, dach oraz gołębnik.

Interwenjowała Straż Pożarna z Nowegomiasta i dalszemu rozszerzeniu pożaru przeszkodziła. Poszkodowany był ubezpieczony. Przyczyna powstania pożaru narazie nie jest znana. Mówią, że nastąpiło z krótkie spięcie.

## Do Chórów Kościelnych.

**Tylice. Z powodu kiermaszu, który odbędzie się w Nowemmieście dnia 6 września rb., odkładamy „Dzień Pieśni" w Tylicach o tydzień później, odbędzie się przeto w niedzielę, dnia 13 września rb. Cześć Pieśni! Zarząd Chóru Kościelnego.**

### Pogrzeb ś. p. Zbigniewa Żuralskiego.

**Wonna.** W ubiegłą sobotę odprowadziliśmy z domu żałoby we Wonnie do kościoła parafjalnego w Szwarcenowie zwłoki śp. Zbigniewa Żuralskiego, obywatela ziemskiego z Wonny. W żałobnym obrządku pogrzebowym wzięło udział 7 księży, liczny zastęp obywatelstwa z bliższej i dalszej okolicy oraz tłumnie parafjanie. O godz. 9.30 orszak pogrzebowy wyruszył z domu żałoby do 2 klm. odległego kościoła parafj. w Szwarcenowie. Zwłoki z domu żałoby wyprowadził ks. kan. Dobbek, prob. parafji. Po wniesieniu trumny ze zwłokami do świątyni wigiljom żałobnym przewodził ks. prob. Sentkowski z Bobrowa, który też odprawił żałobne requiem, a następnie poprowadził kondukt na miejsce ostatniego spoczynku. W pogrzebie wzięły również udział miejscowe organizacje: jak Ochotnicza Straż Pożarna, w której Zmarły był honorowym członkiem oraz Kółko Roln., w rozwoju którego Zmarły brał żywy udział. To też i trumnę nieśli kółkowicze.

Po odprawieniu przepisowych modłów spuszczono zwłoki do grobowca na wieczne spoczywanie. Zmarły był wzorowym rolnikiem, dobrym i wiernym synem Ojczyzny i gorliwym katolikiem. Na cele kościelne i dobroczynne hojną miał rękę. Doznawał tego w obfitej mierze tamtejszy kościół parafjalny, jak i ubodzy, dla których nigdy nie szczędził wydajnej pomocy. Był też wyrozumiałym i troskliwym chlebodawcą, ciesząc się stąd mirem i szacunkiem swych pracowników. To też przedwczesny Jego skon — zmarł bowiem dopiero przeżywszy lat 61 — wywołał powszechny, serdeczny żal, czego wymownym wyrazem choćby tak tłumny udział w pogrzebie. Niech odpoczywa w pokoju!

### Udział organizacyj w uroczystości poświęcenia pomnika Chrystusa Króla.

**Lubawa.** W uroczystości poświęcenia pomnika Chrystusa Króla, która odbędzie się w niedzielę, dnia 6 września, wezmą udział oczywiście wszystkie organizacje. Na sumę, która rozpoczyna się o godz. 10-tej, wysyłają stowarzyszenia, towarzystwa, cechy **tylko poczty sztandarowe.**

O godz. 10.30 następuje **zbiórka** wszystkich stowarzyszeń, towarzystw, cechów, bractw kościelnych oraz szkół **w ulicy zamkowej i na przygródku** i ustawienie się w takim porządku, jak do procesji w święto Bożego Ciała. Za duchowieństwem kroczyć będą przedstawiciele samorządu, wadze, naczelnicy urzędów. Po sumie wyruszy procesja ulicami Jagiellońską i Kuppnera przed pomnik. Porządek utrzymuje Straż Pożarna, do której zarządzeń należy się bezwzględnie zastosować.

Sztandary poszczególnych organizacyj utworzą **kompanję sztandarową** zaraz po wyjściu z kościoła, **zaś później okolą pomnik.** Poczty sztandarowe przybędą również na uroczystą akademję na sali hotelu „Pod Orłem" o godz. 4-tej i tam ustawią się na scenie.

Osobnych zaproszeń Komitet uroczystościowy do poszczególnych organizacyj nie wysyłał, gdyż uważał, że wszystkie organizacje nasze, wyznające otwarcie zasady katolickie, poczują się do obowiązku wzięcia jaknajliczniej udziału w uroczystości poświęcenia pomnika Chrystusa-Króla, która będzie równocześnie wielką manifestacją uczuć katolickich naszej parafji i publicznem wyznaniem wiary w zwycięską moc Chrystusa-Króla.

### Odłożenie kwesty.

**Lubawa.** Z powodów, od nas niezależnych, zmuszone jesteśmy kwestę uliczną odłożyć na czas późniejszy.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia a Paulo w Lubawie.

### Sprawa nowego sztandaru sokolego.

**Lubawa.** Nawiązując do uwagi lubawskiego korespondenta „Drwęcy" w numerze 81 z dn. 16. lipca rb., dotyczącej nowego sztandaru naszego gniazda, stwierdzamy dla ścisłości i zgodnie z prawdą, że ofiarodawcą nowego sztandaru jest prezes okręgu i zarazem prezes honorowy naszego gniazda, druh Stanisław Wolski, natomiast pracę artystycznego wyhaftowania tegoż sztandaru wykonała bezinteresownie pani. Marja Graduszewska z Złotowa.

Zarząd Tow. gimn. „Sokół" w Lubawie.

*Z Pomorza*

### Pożar stodoły.

**Lidzbark.** W nocy 23 bm. w pobliskiej kol. Bryńsk powstał pożar w stodole małorol., Leona Menczyńskiego. Stodoła wraz z niewymłóconem żytem (14 fur jednokonnych) sprzęty rolnicze jak sieczkarka, wialnia it.p. spaliły się doszczętnie, jak również kilka siodeł, które znalazły się w stajni, 6 koni odniosło poparzenia. Taksamo odniosło poparzenia 4 żołnierzy przy ratowaniu. Straty rol. Menczyńskiego wynoszą około 1000 zł, które częściowo ubezpieczenie pokryje. Dochodzenia nad przyczyną pożaru są w toku.

### Niezwykła kradzież.

**Lidzbark.** Dowiadujemy się, że w Zieleniu (pow. Mława 8 klm. od Lidzb.), w nocy z 21,—22. bm. zakradli się dotychczas niewykryci złodzieje do stajni, należącej do tamt. ks. Proboszcza i wyprowadzili, razej skradli 2 konie, półszorki i wóz roboczy i niepoznani z łupem się ulotnili. Złodzieje przy kradzieży operowali tak zręcznie, że ich nie zauważono. Ogólne straty oblicza się na około 1500 zł. Przypuszczać należy, że ta niezwykła kradzież jest aktem zemsty. Tamt. policja czyni energiczne dochodzenia.

### Okradzenie sublokatora.

**Lidzbark.** W ub. niedzielę w nocy włamano się do mieszkania sublokatora w nieruchomości przy ul. Sądowej inżyniera p. Karbowskiego z Torunia, który przejściowo w Lidzbarku zamieszkał. Złodziej skradł 100 zł gotówki, zegarek męski, spodnie i kalesony, marynarki nie zabrał. Policja wszczęła dochodzenia.

## Spęd bekonów w Nowemmieście.

Następny spęd bekonów w Nowemmieście odbędzie się w dniu 7 września rb. o godz. 6 rano. Zgłoszenia należy nadsyłać do Instruktorjatu Hodowlanego najpóźniej do dnia 3. IX. rb.

**Niezgłoszone sztuki nie zostaną na spędzie odebrane.** Bolesław Grochowski, instr. hodowli.

### Urzędowanie Instruktora Hodowlanego Pom. Izby Roln.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje, **że Instruktor Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej (PIR.), p. Grochowski, urzędować będzie w każdy drugi poniedziałek (podczas spędów bekonowych) pomiędzy godz. 11-tą a 13-tą w biurze Tow. Roln. Pow. w Nowemmieście i Lubawie. W czasie swego urzędowania załatwiać będzie sprawy, związane z produkcją i odstawą świń bekonowych.** T. R. P.

# KOMUNIKATY T. R. P.

### Ożywienie pracy Kółka Rolniczego.

Podczas lustracyj Kółek Roln. stwierdziliśmy, że nie wszystkie zebrania kółek prowadzone są, jak należy. W wielu wypadkach prezes, czy członek Zarządu Kółka nie poczuwa się nawet do obowiązku przybyć na zebranie lustracyjne swojego Kółka.

Taki stan na długą metę tolerowany być nie może, Zarząd TRP bezwzględnie zawiesi w czynnościach takich członków Zarządu Kółka, którzy nie wypełniają swoich obowiązków i bez należytego usprawiedliwienia na zebrania swojego Kółka nie przybędą.

Ażeby pracę poszczególnego Kółka Roln. ożywić, musi Zarząd KR świecić przykładem innym. Każde zebranie winno poprzedzić chociaż krótkie zebranie Zarządu KR. Bardzo ważną rzeczą w pracy K R jest umiejętne przygotowanie i prowadzenie zebrań. Każde zebranie KR składa się jakoby z 2 części. Pierwsza część, to czas schodzenia się członków i sąsiedzkie pogawędki, a druga, to czas od otwarcia zebrania aż do zamknięcia.

Porządek obrad winien być tak ułożony, aby wyczerpywał całość spraw. Komunikaty i odczyt winien wygłosić ten, kto możebiegle i zrozumiale umie czytać. Nie potrzebuje to być koniecznie prezes.

Na każdem zebraniu należy przeczytać protokół i przypomnieć członkom o regulacji składek członkowskich.

Gdy Zarząd KR solidnie pracować będzie, jest więcej, jak pewnem, że praca KR się ożywi i naprawdę przyniesie korzyść swoim członkom. T. R. P.

### Zapłata składki w bieżącym roku.

Nawiązując do komunikatów, umieszczonych w ostatnich numerach Biuletynu PTR, komunikujemy członkom naszym, że rok obrachunkowy w KR, trwać będzie do każdego 31 grud.

Wobec powyższego powinni członkowie postarać się o uregulowanie składki najpóźniej do 1. XI. br., gdyż po terminie musi Zarząd KR przeprowadzić rozrachunek z Tow, Roln. Pow.

Jak dotąd, to legitymacje członkowskie na rok 1936 wykupiła dopiero nieznaczna ilość członków.

Zaznaczamy, że odtąd biuro Tow. Roln. Pow. nie będzie załatwiać tych członków, którzy nie będą mogli się wykazać legitymacją na rok 1936. Ażeby więc kogoś nie spotkał zawód, prosimy o wykupienie legitymacyj. TRP.

### Przestroga przed złodziejką, udającą warjatkę.

**Działdowo.** W tych dniach w mieście naszem pojawiła się niewiasta, blondynka, około 25 lat, symulująca warjatkę, Kradnie, co jej do rąk wpada. Onegdaj niespostrzeżenie dostała się na strych hali gimnastycznej szkoły pow., obok mieszkania dozorczyni Ośmańskiej, której zabrawszy pościel, urządziła sobie na strychu nocleg. Podejrzany na strychu szmer zwrócił uwagę O., która przywołała ćwiczących sokołów, którzy przepłoszyli nieproszonego gościa. Błądząc w nocy po mieście, nad ranem weszła do niezamkniętego mieszkania wdowy Panstjanowej, z którego zabrała marynarkę i kilka kołnierzyków gotującego się do wyjazdu syna, lecz na czas została przez domowników przychwycona. Niestety, po odebraniu jej łupu puszczono ją w dalszą drogę. Zachodzi obawa, że pojawi się ona w innej miejscowości, wobec czego należy zachowywać ostrożność.

### Kradzież.

**Działdowo.** Niedawno do pobliskiego Zakrzewa sprowadził się rodak ziemi lubawskiej, p. Rutecki, który zaraz po osiedleniu się zaznał przykrości ze strony złodziei, którzy z bielnika zabrali mu bieliznę wartości 30 zł., a strzegącego jej psa otruli. Tego samego dnia złodzieje okradli sąsiada jego, gosp. Sternę, zabierając mu odzież z mieszkania i inne wartościowe przedmioty.

### Tragedja boćka.

**Działdowo.** Od kilka lat corocznie gościem miasta jest jedna rodzina bocianów, gnieżdżąca się na gmachu b. browaru p. Gaedego. W roku bież. rodzina ta wyprowadziła tylko jednego potomka, który na nieszczęście rodziców, wypadając z gniazda, doznał okaleczenia. Litościwy dozorca, ganiający od boćka z powrotem pod opiekę rodziców, którzy opiekowali się nim do czasu odlotu. Bocieki jednak nie był w stanie odbyć dalekiego z niemi lotu do ciepłych krajów. Przed odlotem, widocznie z miłości, zabili go, pozostawiając go w gnieździe na widok publiczny.

### Pożar.

**Działdowo.** W nocy na 29. 8. rb. syrena alarmowa wzywała do pożaru, który wybuchł w gosp. Karola Boehlkego przy ul. Min. Pierackiego. Był to pierwszy w tym roku pożar w mieście. Straż pożarna dzięki temu, że w pobliżu znajduje się strażnica, nie dopuściła do rozszerzenia się pożaru palącego się chlewa na inne budynki. Chlew spłonął doszczętnie, a wraz z nim bryczka, wóz rzeźnicki, rower męski i 2 tuczniki. Zanim Straż przybyła na miejsce, ogień przez okno przeniósł się do przyległej stajni, w której znajdowały się 3 konie, z których jeden doznał poparzenia. Pozatem uszkodzony od ognia został wóz roboczy, który strażacy uratowali od zupełnego zniszczenia. Straty sięgają do 2000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Przyczyną pożaru jest złośliwe podpalenie.

### Z Pryw. Gimnazjum Żeńskiego w Brodnicy
### Rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

**Brodnica.** Dyrekcja Pryw. Gimnazjum Żeńskiego w Brodnicy podaje do wiadomości Szan. Rodziców i Opiekunów, że nowy rok szkolny 1936-37 rozpocznie się w czwartek, dnia 3-go września.

W dniu tym wszystkie uczennice zgromadzą się o 9-ej rano w szkole, skąd wyruszą na nabożeństwo do Kościoła Farnego.

### Tragiczny wypadek.

**Więcbork.** 18-letni parobek rolnika Wintera z Witun. jechał na pole po paszę. Konie się w pewnej chwili spłoszyły i poniosły. Parobek spadł tak nieszczęśliwie z wozu, że znajdująca się w woze kosa silnie go pokaleczyła. Mimo natychmiastowego odstawienia nieszczęśliwego do szpitala, raniony zmarł.

*Z dalszych stron Polski,*

### Niemiec stratował koniem Polaka.

**Inowrocław.** W majętności Skalmirowice pod Inowrocławem miał miejsce następujący wypadek.

Onegdaj trzech robotników, zatrudnionych przy oraniu ziemi, w godzinach południowych na krótko — jak zwykle — przerwało pracę, celem spożycia podwieczorku.

W międzyczasie najechał na konie urzędnik tej majętności, Bade, Niemiec, który obrzucił Polaków stekiem nieparlamentarnych wyrazów.

W pewnej chwili wjechał on koniem na robotnika, 17-letniego Leona Roszaka, któremu rumak kopytem strzaskał stopę lewej nogi.

Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, gdzie lekarz skonstatował złamanie kości. Sprawą tą zajęły się władze policyjne Butnego niemiaszka niewątpliwie za to zasłużona kara nie minie.

## Narodowcom odmawia się zniżek kolejowych.

Zarząd Stronnictwa Narodowego i **Zduńskiej Woli wysłał** w dniu 21 lipca pismo do **Dyrekcji Okręgowej** Kolei Państwowych **w Warszawie** z prośbą o **przyznanie zniżek kolejowych** na **przejazd do Łodzi 200 osób** w dniu **15 sierpnia.** Ponieważ odpowiedź nie nadchodziła, wysłano w dwa tygodnie później **drugie podanie** z prośbą o spieszne załatwienie wniosku. Na odpowiedź załączono nawet znaczek.

Na odpowiedź czekano długo. Minął 15 sierpnia, a odpowiedź nie nadeszła. Dopiero w dniu 20 sierpnia br. nadeszło pismo (z datą 17 sierpnia) treści następującej:

„Dyrekcja z upoważnienia Ministerstwa powiadamia, że **prośba o udzielenie zniżki na przejazd** wycieczki w dniu 15. 8. rb. do **Łodzi została załatwiona odmownie.**"

Naprawdę, **„pośpiech" nielada.** Jeżeli **dyrekcje kolejowe załatwiają tak „sprawnie" wszystkich swoich klientów,** to nie można się wcale dziwić, że **kolej nie daje spodziewanych zysków.**

Dziwna jest także **decyzja odmowna.** Przecież **dyrekcje chętnie** udzielają zniżek różnym organizacjom, często nawet **żydowskim, a tylko Str. Narodowemu odmawia się.** Znany jest bowiem fakt, że w **Ostrowiu odmówiono pociągu** specjalnego dla Str. Narodowego, na czem kolej straciła blisko 4 tysiące złotych.

Jak to zrozumieć?

**Doniosła rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego.**

Nastąpiła poważna rekonstrukcja gabinetu rumuńskiego, zmieniająca całkowicie jego oblicze. Przedewszystkiem ustąpił minister spraw zagran. Titulescu, a w jego miejsce mianowany został Viktor Autonescu, dotychczasowy minister skarbu.

## Ostatnie wiadomości.

Warszawa. W niedzielę po poł. nastąpił start balonów do zawodów o puhar Gordon Bennetta.

### Francja wita entuzjastycznie naczelnego Wodza armji polskiej.

Paryż, 30 sierpnia. Gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydz-Smigły przybył w niedzielę o godz. 2-giej po poł. do Paryża, witany z niesłychanym entuzjazmem.

### „Narodowo-chrześcijański Front Pracy" w Łodzi

W Łodzi sklecono przeciw **Obozowi Narodowemu** przy wyborach do rady miejskiej **nowy front,** obejmujący rzekomo polskie i chrześcijańskie organizacje robotnicze. Już na kilometry czuć ten front **sanacją.** Tylko, że sanacja nie ma odwagi wystąpić we własnych szatach, ubiera się przeto w „narodowe i chrześcijańskie". Jednak nic to nie pomoże. Poznają się na niej od razu nasi naprawdę chrześcijańscy i narodowi wyborcy w Łodzi.

**Kiedy nastąpi ogłoszenie uchwał Synodu plenarnego?**

Kat. Ag. Prasowa donosi: W związku z licznemi zapytaniami w sprawie uchwał Synodu plenarnego komunikujemy, że zbiór praw, uchwalonych na Synodzie plenarnym w Częstochowie, zostanie ogłoszony i obowiązywać będzie w Polsce dopiero po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez rzymską Kongregację Soborów.

## RUCH TOWARZYSTW.

**Nowemiasto.** W środę, dn. 2-go września rb. o godz. 5-tej po południu w lokalu Ochronki odbędzie się miesięczne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Zarząd.

## KĄCIK RADJOWY

**Audycje Polskiego Radja w Warszawie.**

**Wtorek, dn. 1. IX.** 6.30 Audycja poranna. 12.25 Koncert. 16.00 Płyty. 17.00 Piosenki. 17.20 Utwory na fortepian. 17.50 „O śpiewaczych zdolnościach ptaków" — pogad. 19.00 Koncert w wyk. Małej Ork. P.R. 20.30 „Blaski, cienie i perspektywy powieści biograficznej" — szkic literacki. 21.00 Koncert chóru ze Lwowa. 21.30 Koncert rozrywkowy z Wilna. 23.00 Płyty.

**Sroda, 2. IX.** 6.30 Audycja poranna. 12.23 Koncert. 15.45 „Niezwykłe przygody Jędrka i Felka" — słuch. 16.15 Piosenki starofrancuskie. 16.40 Koncert. 17.20 Koncert symfon. 17.50 „Anegdoty z życia Leonarda da Vinci" — pogad. 19.00 Koncert w wyk. małej ork. PR. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Sztompki. 21.30 Cezar Franck: Sonata na fortepian i skrzypce. 22.15 Muzyka tan.

**Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.**
**Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.**

**Wtorek, dn. 1. IX.** 12.05 Skrzynka rolnicza. 14.30, 16.00 18.10 Płyty. 18.00 „U naszych sąsiadów bałtyckich" — felj 18.25 Pogad. aktualna. 18.30 Koncert reklam.

**Sroda, 2. IX.** 12.05 Recytacja prozy: Fragm. z pow. „Chłopi" Reymonta. 14.30, 18.10 Płyty. 18.00 „Pojezierze Brodnickie". 18.25 „W świetlicach dla bezrobotnych". 18.30 Koncert reklam. 22.00 Wiad. sport.

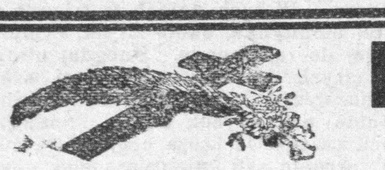
Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 28. 8.
Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Żyto nowe | 14.25— 14.50 |
| Pszenica | 21.50— 21.75 |
| Jęczmień browarowy | 19.50— 20.50 |
| Owies | 13.25— 14.00 |
| Groch Victoria | 21.00— 24.00 |
| Groch Folgera | 23.00— 25.00 |
| Mak niebieski | 59.00— 65.00 |

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowemmieśeie,
Za ogłoszenin redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dziś rano o godz. 12.30 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany druh i naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej
ś. p.

**Jan Obarowski**

przeżywszy lat 31.
W Zmarłym tracimy zasłużonego druha.
**Cześć Jego pamięci!**

**Zarząd Ochotn. Straży Pożarnej Omule.**

Omule, dnia 28 sierpnia 1936 r.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 31. bm. o godz. 9.30 z rana.